



Iskierki urodzinowe

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 23 listopada 1961 r.
w Prasanthi Nilajam

Ten dzień, 23 listopada 1961 roku, jest ważny z kilku powodów. Nie jest to jedynie dzień, który oznacza datę narodzin tego awatara. Poprzedni awatar Sai również zaczynał swoją misję w czwartek, w dniu przypadającym po pełni księżyca w miesiącu Kartika. Dzisiaj także przypada ten dzień w czwartek!

Wszyscy macie szczęście, że mogliście przybyć z daleka do Prasanthi Nilajam i otrzymać widzenie (darszan) w ten pomyślny dzień. Lecz ta radość, jakiej dzisiaj doświadczacie, jest wyłącznie przykładem odwiecznej pełnej błogości, która czeka na was, a właściwie na całą ludzkość. Ta radość to prawo przysługujące wam z urodzenia; ta przemijająca błogość jest tylko kroplą w oceanie. Aby ją osiągnąć, musicie poświęcić się praktyce duchowej, nieprzerwanej i świadomej sadhanie. Dlatego każdy z was musi jasno zrozumieć znaczenie symbolu znajdującego się na fladze Prasanthi, symbolu, który stoi w betonowej formie przed Nilajam. Pokonajcie żądzę, gniew i nienawiść, podążajcie w stronę jednakowej i bezinteresownej miłości do wszelkiego stworzenia, a wówczas dostroicie się do wewnętrznego połączenia z boskością (joga), która otworzy płatki waszego serca. Następnie z zapachu i piękna tego kwiatu lotosu powstanie płomień duchowej mądrości, oświetlający doczesną iluzję (maję) swoim niszczycielskim blaskiem, dopóki ty i on nie staniecie się jednym.

Gdy zbliżacie się do płomienia, ukazuje się w całym swoim majestacie, w całej swojej przemożnej wielkości. Załóżmy, że uważacie, że jest mały. Co to znaczy? Nie oznacza to, że jest mały, lecz to, że wy jesteście daleko! Pamiętajcie, słońce i księżyc wydają się duże, znacznie większe od gwiazd, ponieważ są blisko, a gwiazdy są daleko. Zbliźcie się do Boga i urzeczywistnijcie Go jako wielkiego; nie stójcie w oddali i nie opowiadajcie, że jest mały!

Celem inkarnacji jest pielęgnowanie prawości (dharmy), jej wyznaczenie i ukierunkowanie, a także wskazanie ludzkości prawdziwej drogi działania pozbawionego pragnień. To jedyne zadanie, w które angażuję się na różne sposoby. Zamiast was korygować bez waszej wiedzy, lepiej jest was transformować przy współpracy z wami i za waszą wiedzą. Dlatego czasami w niewielkim stopniu ukazuję wam swoją chwałę za pomocą tego, co nazywacie cudami. Nie czynię ich dla rozgłosu i sławy; jestem niezwykle z samej swojej natury! Każda moja chwila jest cudem! Cuda wykraczają poza wasze rozumienie, waszą biegłość, umiejętność i inteligencję. Muszę chronić każdego z was. Będę to robił, nawet jeśli powiecie 'nie' i odepdziejcie. Ci, którzy się ode mnie oddalili, prędzej czy później muszą powrócić do owczarni, ponieważ nie pozwolę im długo trzymać się z daleka. Przyciągnę ich do siebie. Taka jest moja podstawowa natura, miłość i łaska.

Dzisiaj na tym spotkaniu, jako członkowie tego zgromadzenia, wszyscy jesteście przepelnieni radością. Widzę to. Ale ta radość jest chwilowa, nie będzie trwała wiecznie. Wszyscy macie prawo do większych pokładów radości, do głębszych źródeł radości i do radości, która jest wieczna. Waszą prawdziwą dharumą, celem, dla jakiego przyjeśliście ludzkie narodziny, jest osiągnięcie i rozkoszowanie się błogością, której nie zmieni ani nie umniejszy żaden zewnętrzny związek. Zdobyć tę błogość jest zupełnie proste. Może to zrobić każdy, kto po prostu siedzi w ciszy i bada samego siebie oraz swój umysł, nieporuszony przez upodobania i uprzedzenia. Wtedy odkrywa, że życie jest snem i że

posiada cichy przybytek spokoju w swoim własnym sercu. Uczy się nurkować w jego spokojnych głębinach, zapominając i ignorując przeciwności losu, zarówno tego dobrego, jak i złego.

Lekarz najpierw diagnozuje chorobę, a później zaleca sposób leczenia. Podobnie, musicie rozpoznać swoją chorobę, tzn. nieszczęście, cierpienie i ból. Dociekajcie nieustraszenie i uważnie, a odkryjecie, że waszą prawdziwą naturą jest błogość (ananda)! Błędnie utożsamiliście się z tym, co nietrwałe, nieistotne i niegodziwe, a to przywiązanie powoduje smutek. Musicie uświadomić sobie, że zarówno radość jak i smutek to przemijające etapy, jak chmury na błękitnym niebie oraz nauczyć się przyjmować sukces i porażkę ze spokojem.

Jeśli tylko czas zostanie dobrze wykorzystany, ignorant (parama) stanie się najwyższym ascetą (paramahansą), a asceta przemieni się w uniwersalną substancję i substrat (paramatmę).

Tak jak ryba żyje tylko wtedy, gdy jest zanurzona w wodzie, gdy czuje ten żywioł wszędzie wokół siebie, tak człowiek jest istotą, która żyje jedynie wówczas, gdy jest zatopiona w błogości (anandzie). Musicie odczuwać błogość nie tylko w domu, w społeczeństwie i w świecie, ale przede wszystkim w sercu. W rzeczywistości błogość w sercu wywołuje błogość wszędzie. Serce jest źródłem błogości. Trzeba dotrzeć do tego źródła przez nieustanną medytację, powtarzanie boskiego imienia, a także przez kontemplowanie chwały, łaski i niezliczonych przejawień Pana. Nie ustawajcie w dążeniu do tego celu; wielbiciel nie może się wycofać. Nigdy nie poddawajcie się wątpliwościom ani rozpacz.

Osoba prowadząca samochód koncentruje się na drodze, ponieważ pragnie ochronić siebie i innych przed wypadkiem. W tym przypadku strach powoduje koncentrację na jednym celu. Lecz miłość jest większą siłą sprzyjającą osiągnięciu koncentracji. Jeśli macie trwałą i niezłomną miłość, wasza koncentracja staje się głęboka i niezachwiana. Wiara przekształca się w miłość, a miłość wywołuje koncentrację. Wówczas możliwa jest modlitwa, która zaczyna przynosić owoce. Módlcie się używając boskiego imienia jako symbolu Pana. Módlcie się, utrzymując wszystkie fale umysłu w spokoju. Módlcie się, gdyż jest to wypełnianie obowiązku względem swojej prawdziwej egzystencji, jest to jedyne uzasadnienie, dla którego przyszlście na ten świat jako istota ludzka.

'Moje' i 'twoje' – to postawy służące wyłącznie ustaleniu tożsamości. Nie są rzeczywiste; są przejściowe. 'Jego' – to jest prawda, to jest odwieczne. To tak, jak dyrektor szkoły tymczasowo odpowiada za meble szkolne. Musi oddać te sprzęty, gdy go przenoszą lub przechodzi na emeryturę. Wszystkie przedmioty, którymi zostaliście obdarzeni, traktujcie tak, jak dyrektor szkoły traktuje wyposażenie. Bądźcie zawsze świadomi tego, że końcowa kontrola jest nieuchronna. Czekajcie na tę chwilę z radością. Bądźcie przygotowani na tę sytuację. Prowadźcie swoją księgowość na bieżąco i obliczcie wcześniej bilans, aby go przekazać. Traktujcie wszystkie powierzone wam przedmioty z dbałością i starannością.

Narajana jest Panem wody (*naram* znaczy woda). Ale jaka to woda, której Panem jest Narajana? On mieszka w sercu, a gdy rozpozna się Jego obecność, zmięknie nawet najtwardsze serce, a z oczu popłynie woda w postaci łez radości, wdzięczności i spełnienia! Mówi się, że obecność Pana Narajany rozpoznała osoba, gdy przepełnia ją współczucie, czyniąc ją smutną, kiedy inni są smutni i radosną, kiedy inni są pełni radości. Narajana sprawia, że do oczu napływają łzy radości! Twoje łzy nie służą temu, abyś płakał, jak głupiec czy tchórz, lecz wyrażał wewnętrzną radość.

Tłum. Dawid Kozioł

Źródło: <http://www.ssbpt.info/ssspeaks/volume02/sss02-25.pdf>
(is)